

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co do Brody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 25 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa naddunajskie. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Konka.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 25. lutego. Dnia 28. lutego 1856, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany VIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 28. Rozporządzenie cesarskie z 24. lutego 1856, prawomocne dla królestw Węgier, Kroatyi i Slawonii, Serbskiego Województwa i Temeskiego Banatu, o rozszerzeniu terminów, które cesarskimi patentami z 2. marca 1853 (dzien. ustaw państwa nr. 38, 40 i 41) przeznaczone są do wydania pozwu o posiadanie i wykupienia gruntów w Węgrzech i Województwie Serbskim wraz z Temeskim Banatem, następnie do wykupienia i uregulowania gruntów górniczych i czynszowych w Kroatyi i Slawonii.

Nr. 29. Dekret ministerstwa skarbu z 25go lutego 1856, tyczący się zaprowadzenia ministerstwa sprawiedliwości, tyczący się nadanego Najwyższemu wicekrólowi Węgier, tyczący się nadanego Najwyższemu listem gabinetowym z 25. lutego 1856 Jego ces. Mości Arcyksięciu jeneralnemu gubernatorowi Węgier upoważnienia do zaprowadzenia lub zniesienia prawa doraźnego.

Nr. 31. Rozporządzenie naczelniej komendy armii i ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu z 27. lutego 1856, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, względem przeprowadzenia ustawy o zastępstwie w służbie wojskowej przy rekrutacyi w roku 1856.

Sprawy krajowe.

(Nabożeństwo żałobne za ś. p. Cesarza Mikołaja. — Pobyt Jego ces. Mości w Pradze. — Przepisy zastępstwa w służbie wojskowej. — O nowym projekcie do ustawy przemysłowej. — Książę Danilo odjechał.)

Wiedeń, 29. lutego. *Gazeta Wiedeńska* donosi: Dnia 1. marca o jedenastej godzinie przed południem będzie odprawione w kaplicy cesarsko-rosyjskiej ambasady nabożeństwo żałobne w pamięć spoczywającego w Bogu Jego Mości Cesarza Mikołaja I.

— *Gazeta praska* donosi pod d. 27. lutego: Praga uszczęśliwiona od wczoraj przyjmuje w murach swych Najjaśniejszego Pana. Jego ces. król. apostolska Mość przybył o godzinie 5. minucie 15. po południu. Podwórzec kolei żelaznej był rzesisto oświetlony kwiatami z płomyków gazowych, między którymi powiewały chorągwie z barwą cesarską, bawarską i czeską i jaśniały gustowne przystrojenia z kwiatu i maju. Przy przybyciu Jego ces. Mości na podwórzec kolei żelaznej zagrzmięła banda pułku piechoty arcyksięcia Ernesta hymn narodowy a uszczęśliwiona ludność zebrana tłumnie na bastyonie i w przyległych podwórcowi ulicach ozwała się hucznymi okrzykami radości i zapachu. Przy wysiadaniu z powozu powitali Jego c. k. apost. Mość z winną uniznością Jego Excelencya pan namiestnik baron Mecséry, głównodowodzący jenerał fml. hrabia Clam-Gallas, pierwszy ochmistrz dworu Cesarza Ferdynanda fml. baron Airoldi, prezydent wyższego sądu krajowego baron Hennet, tudzież zwierzchnicy wszystkich władz krajowych, jenerałowie i wyżsi oficerowie sztabu. Jego c. k. apost. Mość udał się po przeglądzie ustawionej na podwórce straży honorowej złożonej z jednej kompanii liniowego pułku piechoty arcyksięcia Ernesta do świetnie na przyjęcie ustrojonej sali, gdzie witali Monarchę burmistrz miasta dr. Wanka, tudzież wielu innych miejskich władz i reprezentacyi, ztąd zaś udał się Najjaśniejszy Pan wśród donośnych okrzyków ludu ulicą Celtnera i ulicą Karola do pałacu cesarskiego. Z Jego c. k. apost. Mością przybyli także najdostojniejsi arcyksiążęta Karol Ferdynand, Wilhelm, Leopold, Ernest, Zygmunt, Rainer i Henryk, tudzież pierwszy adjutant Jego cesars. Mości fml. hrabia Grünne i wielu adjutantów i urzędników ces. gabinetu.

Jego Mość najdostojniejszy książę następcy tronu Albert saski przybył do Pragi dziś o godzinie 5. rano i wysiadł w pałacu księ-

cia arcybiskupa, gdzie wysiadzie także J. M. Król saski, który ma przybyć jutro o godzinie 12. w południe.

Przybył także wczoraj po południu J. O. królewsko-pruski jenerał-porucznik książę Fryderyk Wilhelm Radziwiłł z Berlina.

Wieczorem przedstawiano w teatrze stanowym przy rzesistem oświetleniu całego gmachu operę „Martha“, na którą zebrala sie liczna publiczność.

Dziś w 25. rocznicę zaślubin Najjaśniejszego Cesarza Ferdynanda i Cesarzowej Maryi Anny udali się Ich M. Cesarstwo i wszyscy Najdostojniejsi goście do nadwornej kaplicy, gdzie odsłuchali solenne nabożeństwo. W kościele zaś katedralnym odprawił o godzinie 11. Jego Eminencya Najprzewielebniejszy kardynał-arcybiskup książę Schwarzenberg mszę świętą z uroczystem odśpiewaniem *Te Deum*. Znajdowali się na nabożeństwie tem urzędnicy wszystkich władz cywilnych i wojskowych, a oddział pułku piechoty barona Alemanna ustawił się w szpalery. Po skończonem nabożeństwie udali się Jego Eminencya kardynał-arcybiskup i najprzywilebniejsi biskupi z Leitmeritz, Königgrätz i St. Pölten do cesarskiego pałacu, ażeby złożyć powinszowanie swe Jego ces. apost. Mości Cesarzowi Ferdynandowi i Cesarzowej Maryi Annie.

W kościele świętej Trójcy czyli tak zwanym kościele „teju-skim“ zgromadzili się znów władze miejskie z burmistrzem na czele, trzymając w ręku przywilejowanego korpusu mieszczańskiego stadło i cały dóm cesarski.

Także i w kościele „teju-skim“ odbyło się nabożeństwo i modłami dzień ten festynny.

— Cesarz Jego Mość potwierdził najwyższem postanowieniem z 13. lutego nowy przepis zastępstwa w służbie wojskowej, który już w tego rocznej rekrutacyi będzie zaprowadzony. Przytaczamy z tego przepisu następujące punkta: Uwolnienie od służby wojskowej albo dymisyonowanie pozwala się za złożeniem taksy 1500 złr. za rok 1856 w czasach pokoju tym, którzy według istniejących przepisów od tego uwzględnienia nie są wyłączeni, jeżeli jakie ograniczenie lub zawieszenie osobno ogłoszonym nie będzie. Zastępstwo w drodze prywatnej jest tylko między braćmi pozwolone. Kwota taksy będzie rocznie specjalnie postanowiona; za otrzymaniem pozwoleniem złożenia taksy musi kompetent w przeciągu 14 dni złożyć kwotę w kasie podatkowej. Przy zaniedbaniu tego terminu ganie prawo do złożenia taksy. Szeregowcom w służbie może być pozwolona dymisyja w drodze oferty, jeżeli przynajmniej 2 lata służy. Angażowanie zastępców za składających takse, nastąpi według decyzji naczelniej komendy armii. Do zastępstwa powołani są przede wszystkim wysłużeni podoficerowie i tylko w braku ich, przypada kolej na niższych w stopniu, rezerwistów albo już dymisyjonowanych żołnierzy. Zaangażowani na nowo będą wcielani do korpusów swego wojska. W razie popełnionej zbrodni będzie zasądzona utrata przypadającej jeszcze kwoty kapitałowej. Każdy zaangażowany na nowo otrzyma 30r. na rękę, a rocznie będzie pobierał procenta kwoty taksalnej; kwota taksalna pozostaje nieetykalnie jego własnością, którą mu rząd po skończonej służbie, w wypadku zostania inwalidem, albo przy promocyi na oficera wypłaci. Spadkobiercom zastępcy, jeżeli umarł bez wyrażenia ostatniej woli, wypłaci rząd ten kapiał albo tę kwotę taksy, temu kto po zmarłym ma prawo.

— *Litgr. koresp. austr.* z 26. lutego pisze o nowej ustawie przemysłowej:

Wyjaśnienie dane przez nas niedawno co do zasady świadectw uzdolnienia, wywołało zarzuty, przeciw którym wystąpić musimy w obronie prawdy. Myśl, jaka nam przewodniczyła i którą sądem naszym wyłożyliśmy dość jasno, zasadzała się na tem, że chęć zaświadczeniom tym nadać o ile tylko można cechę wiarygodności, należałoby zaprowadzić taki porządek, aby ich niewydawali współzawodnicy, lecz raczej ludzie dobrze z tą sprawą obeznani i władzom rządowym lub radzie gminy dodani do pomocy, w każdym zaś razie tacy, którzyby pod względem bezstronności i niezawisłości swej zasługiwali na zupełne zaufanie. Wniosek ztąd dalszy mogliśmy słusznie nazwać dziwnym, gdyż ustanowienie wydziałów rzemieślniczych i profesorów rękodzielnictwa, byłoby potwornością bezprzykładną — zbudowaniem równie ciężkiego jak i kosztownego aparatu do rzeczy właściwie bardzo małej.

Musimy stanowczo przy tem zdaniu naszym obstawać, że świadectwa uzdolnienia wydawane w przytoczony jak wiadomo sposób, okazałyby się nietylko bez pożytku, a zatem bez potrzeby, lecz nadto wypadłyby nie raz na większą jeszcze szkodę, i byłyby przeciwnie zamiarowi. Oredownicy takich świadectw popadają w trudne do rozwikłania dilemma, a mianowicie: że świadectwom należy przypisywać albo formalną tylko wartość, to jest potwierdzenie pobieranej nauki lub praktycznego ćwiczenia przez pewien przeciąg czasu, przezco nie wieleby się udowodnić dało „in merito,” zaczętem też postawionoby nieprzebytą zaporę wolnym zabiegom zarobkowym w przejściu z jednego zawodu do drugiego, mianowicie pod względem rozpoczętych już przedsięwzięć; lub też musiano by brać pod rozwagę, w jaki sposób lata nauki i praktyki spędzone zostały, a wtenczas niepodobna zaprzeczyć, że ta metoda wydawania świadectw nie byłaby wolna od zarzutu parcjalności.

Niech nam tu wolno będzie zastosować przykład przytoczony przez samychże przeciwników. Pod opieką rządu promowani bywają doktorowie prawa i medycyny; kto chce otrzymać konsens aptekarski, musi się poddać obowiązującym przepisom egzaminacyjnym itd. Niezmierna ważność i ciężka odpowiedzialność powołania tego rodzaju nietylko usprawiedliwia takie przepisy, lecz nadto wymaga koniecznie takich rozporządzeń. Rząd chce jednak pewnym być rezultatu egzaminów, każe je odbywać przed swymi urzędnikami, przed osobami zaprzysiężonemi będącymi w takim położeniu, że się nie potrzebują obawiać konkurencji uczniów swoich. Niezawodnie byłoby to rzeczą bardzo niestosowną, gdyby dozwolenie praktyki adwokackiej lub lekarskiej zawisło od wyroku adwokatów tylko lub lekarzy; nikt bowiem sędzią we własnej swej sprawie być nie powinien.

Cóż więc może być bardziej odpowiednem, jak to, by przy zatrudnieniach, które pod żadnym względem nie następczą niebezpieczeństw dla społeczeństwa, puścić wodze wolnej konkurencji i pozostawić to właściwemu rozwojowi sił, czego żadne prawodawstwo, ani żadne urządzenia cechowe nie zdołają rozwiązać w sposób skuteczny?

Utrzymywano by zresztą niesłusznie, że wolność przemysłowa w Austrii nieciłaby tylko czeczmy wyrazem. Abstrakcyjne swobody, uprawniające powszechnie mogą tam tylko działać szkodliwie, gdzie nad niemi nieczuwa władza polityczna. Wolność pracy jednak nie ma w sobie żadnych przydatków radykalnych, niepodobna jej prawie nadużyć, a w ogóle robi ona ludzi zapobiegliwymi, pilnymi i oszczędnymi. ^{Wobec tego} potrzebują jeszcze Austriacy ręk pracowitych, by uporać się z ^{zadaniem} odłożeniem i dokonaniem dzieł niezliczonych, z których naprzód te lub owe jako główne ogniska ^{niezmiernego} łańcucha są już po części wykonane, częścią zaś dopiero rozpoczęte. Jestto niezaprzeczoną prawdą polityczną, że postęp cywilizacji i wzrost ludności wzajemnie sobie odpowiadają, a prawo zdrowego rozsądku nie dające się tak łatwo zwalczyć — mówi za tem, że każdy kraj powinien ile możności rozprzestrzeniać zakres udoskonalenia swego. Z każdym milonem ludzi zwiększającym liczbę mieszkańców cesarstwa wzmagają się stosunkowo siły jego obronne i podatkowe, i w tem spoczywa istotna rękojmia pomyślności jego materialnej i politycznej na przyszłość. Tym i podobnym im spostrzeżeniom zawdzięcza zasada wolności przemysłowej przychylnie przyjęcie, jakie znalazła u Izby handlowych w Monarchii i u mieszkańców z klas rozmaitych.

A że rząd nie bez głębokiej i sumiennej rozważki zbawienną tę zasadę ogłosił, i że zapewne zna jak najdokładniej następstwa jej i skutki, przeto tem bardziej dziwić się temu należy, jeżli tu i owdzie mniej na to dają uwagi, i zasadę tę uważać chcą konieczną za szkodliwą, zgubną, a nawet za rodzaj usankcjonowania zbrodni przeciw prawu własności. Nicosć podobnych zarzutów widoczna jest więc każdemu.

— Książę Czarnogórców Daniło odplynął dnia 26. lutego paropływem „Lloyda“ z Tryestu do Dalmacyi.

Hiszpania.

(Depesza z 25. lutego.)

Depesza z Madrytu z 25. lutego donosi: „Roboty około kolei żelaznej z Waladolid do Burgos rozpoczyna się w miesiącu kwietniu. — Prokurator państwa proponował karę śmierci na gwardzistę narodowego, który zamordował strażnika miejskiego.“

Anglia.

(Pocztą londyńska: Sprawy w parlamencie 25. lutego. — Pożegnanie panu Buchanan. — Flota balticka. — Próby z moździerzami.)

Londyn, 26. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej oznajmił *Lord Lyndhurst*, że za kilka dni, jeżli kto inny z członków izby niewnieśnie podobnej rezolucyi, otworzy debatę nad sadowniczą czynnością izby wyższej, ażeby zaradzić teraźniejszym niedogodnościom. *Lord Redesdale* przedłożył sprawozdanie wydziału przywilejów, który zajmował się rozpoznaniem patentu barona Wensleydale. *Lord Granville* oznajmił, że chociaż rząd musi koniecznie oświadczyć się przeciw temu sprawozdaniu, niema on jednak zamiaru wywoływać nowego głosowania, by obalić uchwałę powziętą tak znaczną większością. *Lord Wensleydale* niezajmie pewno pierwszej miejsca swego w izbie, dopokąd sprawa ta wszechstronnie rozważoną nie zostanie. Rząd będzie się starał usunąć z tej

sprawy wszelkie względy obiste i stronnice, i spodziewa się, że izba tak samo uczyni. *Ldowie Campbell* i *Derby* pochwalają tę dążność. *Margravia Ladowne* robi uwagę, że chociaż nieprawnie wcale ograniczenia dedzicznego charakteru izby wyższej, nie widzi jednak w mianowaniu kilku parów dożywotnich nie takiego, co by mogło naruszać przywileje izby. Zresztą nie trzeba zapominać o tem, że istnieje jeszcze prerogatywa, która z każdym dniem nabywa większego znaczenia, prerogatywa opinii publicznej, a ta jest dość silna.

W izbie niższej oznajmił *Sir de Lacy Evans*, że zapyta rządu później przy sposobności, dlaczego nieprzedkłada parlamentowi raportu komisji krwinalnej o śmiertelności w armii angielskiej. Po nim zapowiedział *Roebuck* na przyszłe posiedzenie interpelację do Lorda Palmersona, czy rząd niesprzeciwia się temu, by przedłożono izbie nazwisk komisarzy, którzy mają rozpoznawać sprawozdanie panów *McNeil* i *Tulloch*, jako też kopię udzielonego im pełnomocnictwa. *Low* proponował drugie odczytanie bilu względem uwolnienia żegluga handlowej od opłaty pewnych należności lokalnych. *Sir F. Thesiger* radził odłożyć odczytanie na 6 miesięcy, a *Sir F. Baring* popierał ten wniosek. Opozycja zarzuca głównie temu bilowi, że narusza dawne prawa, i doradza niejako „konfiskacyi i zdzierstwa.“ W końcu odroczono debatę do przyszłego posiedzenia.

— Lord Major wyprawi w przyszłą środę ucztę na cześć amerykańskiego ambasadora, pana Buchanan, przed wyjazdem jego z Londynu. Znaczna liczba kupców, mających udział w amerykańskim i kanadyjskim handlu, członkowie parlamentu i członkowie londyńskiej rady gminnej zostali zaproszeni na tę ucztę.

— Przednia straż angielskiej floty baltickiej składająca się z okrętów: „*Imperieuse*“ (51 dział), „*Pylades*“ (31 dział), „*Falcon*“ (17 dział) odplynęła rzeczywiście dnia 23. z. m. z Spithead do Kielu, gdzie oczekiwać będzie dalszych rozkazów admiralicyi. Zdaje się, że rozkazy te nadejdą niebawem, gdyż według doniesień telegraficznych z Kopenhagi rozmarzył się Beft według doniesień telegraficznych z Kopenhagi rozmarzył się Beft zupełnie. Dnia 24. z. m. odplynął również okręt „*Harrier*“ na stanowisko przedniej straży a wkrótce mają się udać tam także okręta „*Euryalus*“ i „*Euryanthe*.“

— W Wolwich ponawiano ostatnimi dniami próby z moździerzami o otworach na 10 do 13 cali, lecz nie osiągnięto pożądanego skutku, dwa moździerze pękło, jeden zaś wyrwał się z swej osady i omal, że większego za sobą niepociągnął nieszczęścia.

Francya.

(Czta u ministrów.)

Paryż, 26. lutego. *Monitor* donosi o nadaniu licznych medali żołnierzom 1go pułku woltjerów i pułku Zuawów gwardyi cesarskiej. — Książę Hieronim przyjmował wczoraj wielkiego wizerza Ali Baszę, hrabiego Orłowa i szwedzkiego ambasadora barona Manderström. Poprzednikowi jego hrabiemu Löwenhjelm nadał Cesarz wielki krzyż legii honorowej. — Pełnomocnicy austriacy byli przedwczoraj z innymi dostojnymi gośćmi na obiedzie u Cesarza. Później było soiree i koncert, na którym znajdowali się wszyscy pełnomocnicy. Hrabiego Orłowa, Ali Baszę i barona Manderströma przedstawiano przy tej sposobności Cesarzowej. Cesarz rozmawiał długi czas z Lordem Clarendonem. — Donosząc o nakazaniu w tym roku obliczeniu ludności całej Francyi podaje jeden z dzienników paryskich następujące data dawniejszych obliczeń: W roku 1820 wynosiła ludność 30,451,187; w 1831 roku 32,560,934; w 1836 roku 33,540,910; w 1841 roku 34,230,178; w 1846 roku 35,410,761; a 1851 roku (ostatnie obliczenie) 35,783,059 głów. Spodziewają się, że przy tegorocznem obliczeniu pokaże się przybytek wynoszący najmniej pół miliona.

Wczorajsze posiedzenie kongresu trwało cztery godzin, gdyż odczytanie protokołu zajęło bardzo wiele czasu. Hrabia Walewski został istotnie obrany prezydentem, ale dzienniki zamilczają o tem, że mu nie nadano przeważającego głosu kongresie, to jest, że przy równości głosów za i przeciw (gdyż jest 12stu pełnomocników) nie będzie rozstrzygać głos prezydenta. Konferencye mają się odbywać za pomocą wymiany not niewykluczając jednak ustnej dyskusyi.

Wczoraj wieczór była wielka uczta w ministerjum spraw zewnętrznych, na której oprócz pełnomocników kongresu znajdowali się także ministrowie francuzcy i prezydenci senatu i ciała prawodawczego. Hrabia Walewski wniósł przy końcu toast „na szczęśliwe ukończenie rozpoczętych konferencyi.“ Po uczcie nastąpił wspomniany już koncert, na który zaproszono do 700 osób. Pomiędzy obecnymi gośćmi widziano księcia Napoleona, księżniczkę Matyldę, księcia i księżnę Murat, księżniczkę Bacciochi, księżnę Valentinois, księżniczkę heską, księcia Fürstenberga, księcia Reuss, cały korpus dyplomatyczny i wszystkich ministrów. Koncert odbył się w tej sali, gdzie stoi popiersie Cesarza. Główną salę zajmowały prawie wyłącznie damy; reszta zaś gości mieściła się w przyległych salach. Salon posłów, gdzie się odbywają konferencye, był otwarty dla publiczności, i wszystko cisnęło się do niego. Siedzenia wszystkich pełnomocników były oznaczone karteczkami, na których wypisano ołówkiem nazwy państw przynależnych. Wszystkim wpadał w oczy złoty kałamarz, który stoi na środku stołu konferencyi. Jest to zabytek z czasów pierwszego Cesarstwa wartości 16.000 franków, ale nie ma w nim atramentu. Koncert udał się bardzo dobrze; wykonali go artyści teatru włoskiego. Jutro odbędzie się drugie posiedzenie kongresu; pełnomocnicy zaproszeni są na godzinę 2gą.

Włochy.

(Traktat żeglugi z Austrią i Neapolem zawarty. — Order dell' Immacolata Concezione. — Rzymska kolej żelazna. — Listy bezimienne.)

Giornale ufficiale del R. d. d. Sicilie ogłasza dodatek do zawartego roku 1856 między Neapolem i Austrią traktatu handlu i żeglugi.

Z Rzymu donoszą, że Jego Świątobliwość zamierza przywrócić nanowo order „dell' Immacolata Concezione”, założony jeszcze w czasach Urbana VIII. r. 1624. Jego Świątobliwość będzie sam wielkim mistrzem religijnego tego orderu, który przystępny tak dla cywilnych jak i wojskowych dzielić się będzie na cztery klasy, to jest: na wielkich komturów, komturów, kawalerów pierwszej i kawalerów drugiej klasy.

— Dziennik urzędowy *Giornale di Romana* z 13. lutego donosi między innymi: Wkrótce utworzona będzie kolej żelazna z Rzymu do odległego o 12 migli miasteczka Frascati. J. S. Papież zjechał przed dwoma dniami sam na miejsce robót około tej kolei, gdzie robotnikom najemnym oświadczył łaskawe swe względy, i dla większej ich zachęty zostawił przy swym odjeździe upominek pieniężny. Pod Porta Maggiore postąpiła już znacznie budowa głównych i pobocznych zabudowań dworca kolei żelaznej, a w szopach tamtejszych znajduje się już znaczna liczba gotowych omnibusów dla transportu podróżnych z miasta do stacji najbliższej. Zbudowano je według wzorów angielskich po większej części w Rzymie; tak samo i wagony. Na całej przestrzeni z Rzymu do Frascati położono już szyny żelazne. Ukończeniem robót dalszych zajmuje się do 2000 robotników, i tego jeszcze roku stanie gotowa ta najpierwsza w państwie rzymskiem kolej żelazna.

— Listy z Rzymu z 22. lutego donoszą, że od niejakiego czasu nadchodziły do wielu osób majątnych bezimienne listy z wezwaniem, żeby na oznaczonym miejscu składały rodzaj okupu, a w przeciwnym razie zagrożano im gwałtem. Policji udało się wkońcu pojmać trzech głównych autorów takich listów.

Niemce.

(Zwołanie Stanów hanowerskich. — Muzeum w Hanowerze otworzono.)

Hanower, 23. lutego. Dzisiejsza *Hannov. Zeitung* zawiera w urzędowych swych wiadomościach następującą królewską proklamację, zwołującą powszechne zgromadzenie stanów.

Jerzy Piąty, z Bożej łaski Król Hanoweru, Królewicz Wielkiej Brytanii i Irlandyi, Książę Kumberlandyi, Książę Brunświku i Lüneburgu etc.

Przeznaczamy niniejszem środę 2. kwietnia na otwarcie zwołanego Naszą proklamacją z dnia 1. listopada z. r. powszechnego zgromadzenia stanów.

Wszyscy upoważnieni do wstępu do jednej z dwóch izb mają zawiadomić tutejszy urząd marszałkowski najpóźniej dniem wpoprzedz pisemnem doniesieniem o swej bytności w tutejszem mieście.

Dano w Hanowerze 22. lutego 1856.

(L. S.)

Jerzy Rex.

Brandis hr. Kielmansegge, Bothmer, Decken, Borries, hr. Platten-Hallermund.

Poświadczam niniejszem, że powyższą proklamację królewską po przeczytaniu osnowy, podpisał Król Jego Mość własnoręcznie w mej obecności.

Hanower, 22. lutego 1856.

Roscher,

jenerálny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Dnia 22. lutego otworzono w Hanowerze uroczyste nowe muzeum sztuk i umiejętności. J. M. Król i Jej Mość Królowa zaszczytli tę uroczystość obecnością swoją.

Księstwa Naddunajskie.

(Stanowisko Księstw Naddunajskich.)

O nowo zaprojektowanem stanowisku Księstw Naddunajskich dowiadujemy się, pisze Gaz. Kol., że Porta zaproponowała dożywotniego hospodara wyborem z grona Bojarów, a z znacznem podwyższeniem haraczu. Wniosek ten będzie także w Paryżu przedłożony pod obradę i zostanie może najprędzej przyjęty.

Z teatru wojny.

(Wyciąg z dziennika wojennego jenerała Lüders. — Zebranie wojsk tureckich. — Trudność dostawy z Persyi. — Doniesienia z Trebizondy.)

Inwalid Ruski ogłasza następujący wyciąg z wojennego dziennika jenerała Lüders:

„Od 26. stycznia do 4. lutego nie zmieniał się w niczem stan rzeczy w Krymie: artylerya warowni północnych i strzelce w stanowisku swoim z góry „Mackenzie” nie przestają niepokoić nieprzyjaciela. W nocy z 28. na 29. stycznia usiłowało sześć statków nieprzyjacielskich oskrzydlić szalupę naszą pozostawioną w zatoce sebastopolskiej na straży przy zatopionym paropływie „Włodzimierz”. Podoficer dowodzący szalupą postrzegłszy jednak ten obrót wojenny, dał natychmiast hasło umówione, poczem baterye od strony północnej rozpoczęły ogień na statki, a ustawione w pobliżu wojska stanęły równocześnie pod bronią i rozstawiły się w parowach wybrzeżnych. Po półgodzinnej kanonadzie odpłynęły statki nieprzyjacielskie z powrotem. W nocy z 29. na 30. krążył midszypman Borowików w szalupie po zatoce sebastopolskiej, a pod baterią paw-

łowska natrafił na kilka statków nieprzyjacielskich, które chciały go oskrzydlić i pojmać. Na salwy kartaczowe z naszej szalupy odpowiedział nieprzyjaciół wystrzałami z ręcznej broni i kartaczowemi z jednego mniejszego dział. Na dane przez midszypmana Borowikowa hasło rozpoczęły nareszcie ogień i baterye północne, lecz okręta nieprzyjacielskie nie dotrzymały placu, i wkrótce zniknęły z pod doniosłości strzałów działowych.”

— Korespondent do dziennika *Daily News* donosi z Erzerum z 22go stycznia: Do 13go przybyło do Trebizondy 7000 Egipcyan z Krymu, i wysłano ich na leże zimowe do Erzingianu. Korpus ten łącznie z wojskiem stojacem w Erzerum liczy więc do 25.000 żołnierza z 100ma działami, i mógłby śmiało zmierzyć się z nieprzyjacielem, gdyby miał oficerów angielskich. Rosyianie spustoszyli dystrykt „Bajazeth” i utrudnili wszelkie dostawy z Persyi, gdyż nie przepuszczają żadnej karawany bez pisemnego pozwolenia konzula rosyjskiego w Tabris. Brak tu już przeto ryżu, łożu i owoców suszonych. — W Karsie znajduje się nieliczna tylko załoga rosyjska, lecz natomiast pozostawili Rosyianie trzy bataliony w dawnym swym obozie, który wygląda jakby jakie miasteczko, i może do 4000 żołnierza wygodnie przytulić.

— Podług najnowszych doniesień z Trebizondy pozostawili Rosyianie w Karsie i w okolicy tylko 5 batalionów. Główna siła armii rosyjskiej stoi w Gunwi, zkad wysłano znaczne oddziały do Kufais. Do Erzerum przybyło kilka tysięcy wojska posiłkowego z głębi Turcyi. Twierdza ta jest teraz dostatecznie zaopatrzona w żywność, i może się oprzeć wszelkim atakom ze strony Rosyan.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 1. marca. Jego Mość Król Saski odjechał wczoraj o piątą godzinie po południu z Pragi. Jego Cesarska Mość odprowadzał Króla do stacji kolei żelaznej Bubene. — Ich cesarszewiczowskie Mości Arcyksiąże Franciszek Karol i Ludwik Wiktor odjechali dziś po szóstej godzinie z Pragi do Wiednia.

Londyn, 28. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej toczyła się debata nad mocą Roebuck'a przeciw mianowanej komisji wojskowej. Wkońcu cofnął Roebuck swą mocę, przewidując, że zostanie w mniejszości.

Turyń, 27. lutego. Pułk angielsko-włoskiej legii przechodził tędy z Nowary do Susy. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na interpelację w izbie, że rząd nie ma wiadomości o niepokojach w Nowarze.

Konstantynopol, 18. lutego. Uchwały Porty względem polepszenia losu chrześcian w Turcyi wysłano do Paryża. Eschem Basza spodziewany jest z Alexandryi, przywozi do potwierdzenia projekt komisji przeprowadzenia kanału przez Suez. Omer Basza otrzymał rozkaz pozostać na czele armii, Jan Ghika mianowany został księciem Samiotskim. — Sir Murray przybył do Tabris i gotował się w podróż do Mossul, gdzie czekać ma dalszych rozkazów swego rządu. Z Kandaharu donoszą o wielkiem oburzeniu ludności tamtejszej przeciw Anglikom; kilku z nich zamordowano, żony uwięziono by wymódcz okupu.

Kurs lwowski.

Dnia 3. marca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	47	4	51
Dukat cesarski	4	49	4	53
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36½	1	37½
Talar pruski	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	87	36	88	5
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	75	45	76	12
6% Pożyczka narodowa	83	30	84	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. marca.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	87	30
„ przedał „ „ 100 po	88	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 28. lutego.

		w przecięciu
Obligacje długu państwa	5% za sto	83½ 5/8
detto pożyczki narod.	5% „	84½ 1/8
detto z r. 1851 serya B.	5% „	84½
detto z r. 1853 z wypłatą	5% „	—
Obligacje długu państwa	4½% „	—
detto	4% „	66½ 66
detto z r. 1850 z wypłatą	4% „	66½ 16
detto	3% „	—
detto	2½% „	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—
detto	—	—
detto	—	—
detto	—	—
Obl. wiedeńskiego banku	2½% „	107½ 107 106½
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% „	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5% „	83½
detto krajów koron.	5% „	78
Akcyje bankowe	—	102½ 102½ 102½
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	475
Akcyje c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.	—	324½ 326

za sto	w przecięciu
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zhr.	—
Akcyje kolei żel. Głognickiej na 500 zhr.	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zhr.	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zhr. 306 308	307
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zhr.	673 676 680 676
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zhr.	415 420 417½
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zhr.	—
Renty Como	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 28. lutego.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	2 m.
Augsburg za 100 zhr. kur.	103 103½ 103½ aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	102 102½ 102½ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	76 76½ 76½ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-9 9 11 12 10-11 3 m.
Lyon za 300 franków	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	2 m.
Marsylia za 300 franków	120¾ 121 121 2 m.
Paryż za 300 franków	120¾ 121 121½ 121½ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	262½ 263 263 31 T.S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	— T.S.
Cesarskie dukaty	6¾ 7 7½ 7 Agio.
Dukaty al marco	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 86. — Augsburg 103½. — Frankfurt 102. — Hamburg 76. — Liwna —. — Londyn 10.11. — Medyolan 104¼. — Paryż 120¾. Obligacje długu państwa 5% 83½—83¾, detto 4½% 73¼—73½, detto ½% 66½—66¾, detto 3% 49—49½, detto 2½% 41½—41¾, detto 1% 16½—16¾, detto S. B. 5% —. Pożyczka narodowa 5% 84¼—84½. Obligacje lomb. sen. pożyczki z roku 1850 5% 93—94. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 83½—83¾; detto innych krajów koron. 77—80. Oblig. Głog. z wypłatą 5% 93—93½. Detto Oedenburs. z wypł. 5% 91½—92. Detto Peszt. 4% 93—93½. Detto Mediol. 4% 90½—91. Pożyczki loter. z r. 1834 227½—228, detto z r. 1839 134¾—135, detto z r. 1854 107½—107¾. Oblig. bank. 2% 60½—61. Akcyje bank. z ujmy za szt. 1024—1025; detto bez ujmy —. Akc. esk. banku 94½—94¾. Akcyje e. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 341—341½. Akcyje e. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 zhr. (500 frank.) 380—380½. Półn. kolei Ces. Ferd. 273¼—273½. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 306—307. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18—20; detto 2. wydania 25—30. Akcyje żeglugi par. 673—674; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 632—633; detto Lloyd'a 420—425. Akcyje młyna parowego wiedeń. 99—100. Akcyje Peszt. mostu łańcuch. 60—62. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 88—88½. Północnej kolei 5% 85—85½. Głognickiej 5% 76—77. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82—82½. Renty Como 13—13½. Esterhazego losy 40 zł. 69½—70. Windischgräza losy 24¼—24½. Waldsteina losy 24¼—24½. Keglevicha losy 11¼—11½. Ka. Salma losy 39¾—40. St. Genoa 39¾—40. Palffego losy 40—40½. Cesarskich ważnych dukatów agio 6½—6¾.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. marca.

Oblig. długu państwa 5% 84½/16; 4½% 73¾; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zhr. 228; z r. 1839 136¾. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw.

— Akcyje bank. 1032. Akcyje kolei półn. 2880. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 683. Lloyd 435. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomtowego à 500 zhr. 480 zhr. Amsterdam 1. 2. m. —. Augsburg 102 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 101 2. m. Hamburg 74¾ 2. m. Liwna — 1. 2. m. Londyn 10—5. 1. m. Medyolan — 1. Marsylia — 1. Paryż 119¾. Bukareszt 266½. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 6¼. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 78. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 112½. Pożyczka narodowa 85½. C. k. austr. akcyje skarbu. kolei żelaz. po 500 fr. 38¼. fr. Akcyje e. k. uprzyw. zakładu kredyt. 370.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. marca.

PP. Wolański Erazm, z Czarnokonic. — Tellner Karol, z Olejowa. — Malczewski Stanisł., z Czernik. — Sozański Antoni i Pietrzycki Feliks, z Sambora. — Żukiewicz Konst., z Styniatyna. — Żarski Kaz., z Kulawy. — Szlachetowski Feliks, c. k. radca obw., z Złoczowa. — Kurciek Adolf, c. k. adjunkt powiat., z Sokala. — Kizel Ant., c. k. urzędnik, z Drohobycza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hr. Bulgarini, c. k. porucznik, do Durbia. — PP. Mieszkowski Edward, do Krakowa. — Sobolewski Mikołaj, do Dragonówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 1. i 2. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprow- adzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgot- nego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery	
6. god. zrana	327.26	+ 0.5 ⁰	92.3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	328.65	+ 2.0 ⁰	86.6	"	"	"
10. god. wiecz.	329.29	+ 0.3 ⁰	92.7	"	"	"
6. god. zrana	328.32	— 0.2 ⁰	92.3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.75	+ 1.4 ⁰	86.3	"	"	"
10. god. wiecz.	324.88	— 0.6 ⁰	90.1	północ.-zach	"	śnieg

Po południu deszcz i śnieg 1.10".

TEATR.

Dziś: Na korzyść p. Cäsara Frank przedst. niem.: „Die Hochzeitsreise.“ Potem: „Die Familie Fliedermüller“ a na zakończenie: „Das Abenteuer in der polnischen Judenschenke.“

Jutro: dnia 5. marca 1856 (na dochód JP. Smochowskiego), dramat historyczny w angielskim języku przez p. Planchée napisany, a z niemieckiego przez Szczęsnego Starzewskiego tłumaczony w 4 aktach: „Powrót Karola XII. do ojczyzny.“

KRONIKA.

(Nadesłane.)

Towarzystwo wykształcenia muzyki w Galicyi uwiadamia, iż w niedzielę dnia 9. marca w godzinach wieczornych wyprawiony będzie pierwszy tegoroczny koncert towarzystwa w sali ratuszowej. — Początek z uderzeniem ½6tej godziny.

Uprasza się członków towarzystwa swoje do wolnego wstępu na własną osobę upoważniające roczne karty od pana Kallenbacha odebrać, a jeżeli jeszcze przeszłoroczne karty w swym ręku mają, takowe za nowe wymienić.

W moc uchwały wydziału z dnia 11. lutego r. b. wolno jest każdemu członkowi dla swych należących lub spokrewnionych nabywać jeszcze dwie karty wnijścia po cenie 20 kr. za każdą.

Te wstępne karty oddawane być mają bileternikowi, zaś karty roczne tylko się okazują. — Przy sali żadnej kasy niebędzie.

Cesarstwo Haitijskie stało się dziś dość ciekawą stroną świata; może ono z czasem odegrać wraz z Kubą ważną rolę w stosunkach amerykańskich. Podajemy przeto o tem małym państwie krótką statystyczno-historyczną wiadomość. Rozległość całej wyspy wynosi 1385 mil kwadratowych jeograficznych; ludność 945.000 głów, z tych 493.000 czarnych, 420.000 mulatów, 28.000 białych; na cesarstwo Haitijskie przypada przeszło 500 mil kwadratowych i 700.000 mieszkańców; na republikę Domingo do 800 mil kwadratowych i powyżej 200.000 ludności. Krzysztof Kolumb odkrywszy tę wyspę w pierwszej swej podróży, nazwał ją Hiszpaniola, później Hiszpanie przezwali ją San Domingo. W roku 1630 zabrali część zachodnią wyspy bankierowie francuscy; pokój Ryswicki oddał tę część Francyi, a w sto lat później cała wyspa przeszła pod panowanie Francuzów, ale w ówczas żadne z dwóch państw na niej utrzymać się nie mogło. — Dnia 23. sierpnia 1791 murzyni powstałi przeciw białym; dnia 21—23go czerwca 1793 powstańcy zabrali miasto Kap i wycięli prawie całą ludność białą. W ciągu walk następnych ludność biała uległa i prawie wytępiona została, Francuzów wygnali kolorowi przy pomocy Anglików, którzy porty blokowali. Od owego już czasu wyspa coraz bardziej zaczęła się rozdzielać: na część wschodnią, gdzie kolorowi (po większej części mulaci) mówią po hiszpańsku i na za-

chodnią, czyli państwo murzyńskie, gdzie czarni mówią murzyńsko-francuskiem narzeczem. W r. 1794, dyktoryat francuski uznał generałem naczelnym wojsk w S. Domingo sławnego Toussiant-Louverture. Tem po okrutnem wymordowaniu białych w roku 1801 nadał wyspie nową konstytucję od Francyi niezależną; później jednak dostał się sam w niewolę francuską, gdy generał Leclerc szwagier pierwszego konzula na czele wyprawy pamiętnej opanował wyspę. Ale nowe powstanie murzynów przy blokadzie portów przez Anglików, zmusiło Francuzów opuścić wyspę i oddać ją generałowi Dessalines, który w r. 1804 ogłosił się Cesarzem pod nazwą Jakóba I., jednak w dwa lat później został zamordowany. Po jego śmierci nastąpił rozdział Cesarstwa, na państwo murzyńskie pod Krzystofem (Henrykiem I.) i na republikę mulatów pod prezydentem Pethion. Po śmierci obydwóch (Pethion umarł w r. 1818 a Henryk I. w r. 1820) mulat Boyer zdołał oba państwa połączyć w jedną republikę, został mianowany jej prezydentem dożywotnim, a rząd francuski uznał w r. 1825 niezawisłość wyspy. Rewolucya w r. 1843 obaliła władzę Boyera, a w ciągu anarchii panującej od r. 1843 do 1847 generał Soulouque po kilku innych prezydentach został wybrany najwyższym urzędnikiem republiki w marcu 1847.

Dnia 26. sierpnia 1849 przybrał tytuł demokratycznego Cesarza pod nazwą Faustyna I. Drugie jednak państwo, republika Domingańska pod przewodnictwem prezydenta Baez coraz więcej się rozwijała, tak że obudziła zazdrość Cesarza Faustyna, który chcąc opanować całą wyspę wydał wojnę republice. — Koniec tej wojny wiadomy. Cesarstwo jego co do obszerności mniejsze od republiki, ale liczy więcej ludności i posiada główne miasta handlowe na wyspie, mianowicie Cap-Haiti i Port-au-Prince; stosunek plemion jest prawie równy; pół miliona murzynów i pół miliona mulatów. Białych liczą do 28.000, ale ci zostają pośrednio lub bezpośrednio pod opieką konzultów zagranicznych, z których amerykański i angielski największe mają poważanie. Klimat i ziemia wyspy są bardzo żyzne i bogate, ale wszystko zostaje w zaniedbanii. Haity uważają nawet za żyzniejszą od Kuby. Ani dowóz ani wywóz nieodpowiada zasobom wyspy; ale pomimo wszelkich przeszkód handel się podnosi. Religia państwa jest katolicka z arcybiskupem rezydującym w St. Domingo i biskupem murzyńskim w Haiti, który przed dwoma laty mianowany został delegatem apostolskim.